

Ucisz serce – Anna Szałapak

Kto przysłonił te księżycy nad dachami mądrą głowę miał
Chciał by żony całowały się z mężami nie wpadały
Mój kochany w szal
Księżyc owy wstaje wcześniej niż stójkowy i przemierz świat
Dobrym ludziom serca błyszczą jak podkowy
A złym ludziom czarno kwitnie sad
Uplotę ci złoty kołacz z moich świetlistych promieni
Już Ty się człowieku nie kołacz
Niech ci się na dobre odmieni
A z mego zalu srebrnego utoczę ci miodu ciut
Niech ci się w sercu zapieni gęsty miód
Ucisz serce ucisz serce w białym świetle
Rozpalonych świec
Ucisz serce ucisz serce jedno z tyłu jedno z tyłu serc
Wielki Panie winorosli stworzycielu gwiazd
Proszą dzieci i dorośli nie zapomnij nie zapomnij nas
Ty co gładzisz oceany i prowadzisz w dal bezpieczną
Spójrz też na nasze rany na kołyskę i miasteczko
Rozesłano już kobierce
W białym świetle rozpalonych świec
Ucisz serce ucisz serce jedno z tyłu serc
Ty co złocisz łany zboża bielisz mąki pył
Od pożaru i od noża
Chroń nas z całych sił
Daj nam rodzić się w pokoju
I umierać w noc serdeczną
Wodą z królewskiego źródła
Pobłogosław to miasteczko
Ucisz serce ucisz serce
W białym świetle rozpalonych świec
Ucisz serce ucisz serce czarne gwiazdy serc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

